



„Chrystus nam się narodził, pospieszmy czym prędzej pokłonić się”

*Niech Nowonarodzony Jezus
wniesie do waszych domów głęboką nadzieję,
wzmocni wiarę i pokaże jak kochać bezinteresownie*

życzą

**Ks. Proboszcz Jan Pragnący
Ks. Wikariusz Rafał Nowiński
i Zespół Redakcyjny „SANCTUS”**

Tradycja szopek bożonarodzeniowych

Zrozumiałe jest, że grota betlejemka, miejsce narodzin Chrystusa, wraz ze znajdującym się tam żłóbkiem, od samego początku była miejscem szczególnego szacunku i czci chrześcijan. Tradycja szopek bożonarodzeniowych wraz ze żłóbkiem zapoczątkowana została przez św. Franciszka z Asyżu. Są one nieodzownym elementem świąt Bożego Narodzenia. A wszystko zaczęło się w małej miejscowości Greccio we Włoszech gdzie po raz pierwszy w 1223 roku, wraz ze swoimi braćmi franciszkanami, św. Franciszek urządził stajenkę betlejemską z biblijnymi postaciami Maryją, Józefem i dzieciątkiem. Znalazło się miejsce także dla osła i wołu. Później dołączono pasterzy, anioły, królów itd. Ten prosty sposób trafił głęboko do wiernych. Z czasem pojawiały się nowe formy szopki, bardziej rozbudowane. Bardzo popularne są obecnie różnorodne konkursy na najładniejszą szopkę.

Betlejemskie Światło Pokoju

Coroczna skautowa i harcerska akcja przekazywania przed Świątami Bożego Narodzenia symbolicznego ognia, zapalonego w Grocie Narodzenia Chrystusa w Betlejem. Betlejemskie Światło Pokoju jest symbolem ciepła, miłości, pokoju i nadziei - tradycyjnie stawiane jest na wigilijnym stole. W Polsce akcję od 1991 roku prowadzi harcerze z ZHP, którzy odbierają Betlejemskie Światło Pokoju od skautów słowackich na przejściu granicznym Łysa Polana w Tatrach. Następnie Światło trafia do wszystkich chorągwi, hufców i drużyn.



24 grudnia - Wigilia

Słowo wigilia oznacza czuwanie. Takie zwyczaje znane były i opisywane w Starym Testamencie. Obchodzono ją przed każdą uroczystością. Wigilia Bożego Narodzenia wywodzi się z tamtej tradycji. Wyjątkowo przeżywany dzień wigilijny był natchnieniem do powstania wielu obrzędów domowych.

Uczta wigilijna – rozpoczyna się z zabyśnięciem pierwszej gwiazdki, na znak gwiazdy betlejemskiej. Wieczernę rozpoczynamy modlitwą i czytaniem Pisma świętego, fragment z ewangelii św. Łukasza o narodzeniu Jezusa. Kulminacyjny punkt wieczoru to łamanie się opłatkiem. Dzielenie to oznacza poświęcenie się jednych dla drugich i uczy, że nawet ostatni kawałek chleba należy podzielić z bliźnim, zbliża oddalonych, łączy umarłych z żywymi i jedna skłóconych. Podczas wigilii spożywa się potrawy postne. Powinno być ich 12. Powszechnie stosowanym zwyczajem jest pozostawianie pustego miejsca przy stole. Może ono oznaczać miejsce dla najbliższych, którzy nie mogą świąt spędzić razem z nami, ale także kogoś kto odszedł do domu Pana.

W wigilię każda rodzina umieszcza w swoim mieszkaniu i dekoruje choinkę. Choinki przywozi nam na myśl „drzewo życia”. Ubiera się ją w dniu kiedy wspominamy pierwszych rodziców – Adama i Ewę i przypomina nam o upadku i Odkupieniu wszystkich ludzi.

Wigilia ma charakter rodzinny. To ona nas jednoczy i pozostawia w nas piękne wspomnienia na dalsze życie. Wspólne śpiewanie kolęd niech przypomni nam, że w tym dniu spotyka się z nami sam Chrystus jako Dziecię Boże złożone na sianie.

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

Uroczystość Narodzenia Pańskiego
25 grudnia 2008 r.

Dodatek



OTWÓRZCIE DRZWI CHRUSTUSOWI

Słowo Boże na dziś...

PASTERKA Czytania: Iz 9, 1-3. 5-6 /Tt 2, 11-14

Ewangelia: Łk 2, 1-14

MSZA W DZIEŃ

Czytania: Iz 52, 7-10 /Hbr 1, 1-6

Ewangelia: J 1, 1-18 (J 1, 1-5. 9-14)

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. (...) Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.”

Komentarz...

Niektórzy narzekają, że Wigilia się nie udała, bo nie było wszystkich przy stole i wszystkiego, czego potrzeba, na stole. Mówi się nawet o tak zwanej depresji świątecznej, na którą chorują samotni. Przypomnijmy sobie, jak Najświętsza Rodzina obchodziła pierwsze święta Narodzenia Pańskiego: bez domu, bez choinki, bez karpia. Nawet świętej ciotki Elżbiety zabrakło na gwiazdkę. Świętego Mikołaja jeszcze nie było. Jednakże zdumiewa radość Maryi i Józefa, pochylonych troskliwie nad żłóbkiem; radość aniołów i pasterzy. Święta Bożego Narodzenia – to tajemnica, której niepodobna ani zrozumieć, ani sobie wymyślić. Mitologie mówią o narodzinach bogów. Jednakże ci bogowie od razu przejawiali swoją niezwykłość. Nawet Herakles „dzieckiem w kolebce łeb urwał hydrze”. To wszystko mogli sobie ludzie wyobrazić. Tymczasem Jezus-Bóg przychodzi na świat jako słabe, bezradne niemowlę. Dopiero z czasem zacznie chodzić, mówić, dorastać. Takiej tajemnicy rozum ludzki nie jest w stanie ogarnąć. Prawda o przyjściu Jezusa na świat jest wstrząsająca – a jednak w Bożym Narodzeniu widzimy przede wszystkim święta dziecięce. Mówimy o nich przez kolędy, wrzucamy się choinką, cieszy nas święty Mikołaj i bawi Herod w szopce. Przecież te święta nie są tylko dla małych dzieci, ale dla wszystkich. Jezus przychodzi na świat uczyć nas wszystkich, młodych i starych, dziecięctwa Bożego. Przez związek z Jezusem jesteśmy dziećmi Boga. Może na starość – kiedy rodzice i najbliżsi odchodzą uświadamiamy sobie najbardziej te radosną prawdę. /ks. Jan Twardowski/